

## Piosenka towarzysząca przez miesiąc październik:

### Jesienne skarby

sł. Anna Urszula Kamińska, muz. Anna Huszcza

1. Jedzie, jedzie Pani Jesień w dyni jak w karecie.  
Szuru-buru złote liście rzuca już po świecie.  
Bęc, bęc, bęc, kasztany lecą, szyszki i żołądzie.  
Jesień z wiatrem dokazuje, bałagani wszędzie!

Ref.: My jesienne skarby z chęcią pozbieramy:  
I kasztany, i żołądzie, szyszki też.

Co z nich można zrobić, dobry pomysł mamy –  
Będą ludki, konik, piesek, żółwik, jeź!

2. Pani Jesień jabłka, gruszki w sadzie rozsypała.  
Pac i pac – to spadła śliwka, która już dojrzała.  
Kap, kap, kap – tak deszczyk kapie, jak to na jesieni.  
A za oknem jarzębina ciągle się czerwieni.

Ref.: My jesienne skarby z chęcią pozbieramy...

## Wierszyk towarzyszący przez miesiąc październik:

### Któż to?

Agnieszka Frączek

Pukam ostrożnie: „puk, puk” w jabłuszko,  
a głos spod skórki pyta mnie: „Któż to?”.  
Co to za głosik? Czyje to słowa?  
Kto się przede mną w jabłuszku chowa?  
Podobno w środku tkwią witaminy,  
cukry i białko, nawet pektyny!  
Jednak im chyba niezbyt wypada  
tak rezolutnie przez skórkę gadać?  
A może seler, por i kalafior,  
burak i gruszka też to potrafią?...  
Biegnę więc dalej i w burak: „puk!”.  
Lecz choć ma burak mieszkańców huk  
– potas, żelazo i kwas foliowy –  
nikt z nich nie pali się do rozmowy.  
Po chwili pukam: „puk, puk!” w bakłażan.  
I tu się jednak nikt nie odważa

– żadna z witamin, wapń ani potas –  
żeby przez skórkę spytać mnie: „Kto tam?”  
Z całej siły: „puk! puk!! puk!!!” w dynię,  
lecz i tu cisza, choć czas wciąż płynie.  
A w dyni przecież także ktoś mieszka:  
beta-karoten, białko i reszta...  
Wracam. I znowu: „puk, puk!” w  
jabłuszko,  
a głos spod skórki znów pyta: „Któż to?”.  
Co to za głosik?! Czyje to słowa?!  
Kto się przede mną w jabłuszku chowa?!  
Jak nie nadgrzyzę, to nie zobaczę!  
Robię więc dziurkę... a tam – robaczek!  
„A kuku!” – woła, a nim odpowiem,  
dodaje jeszcze: „Jedz, jedz, na zdrowie”.